

Złot Hufca Strzemieszyckiego Z. H. P. w Maczekach.

— Hej na złot! Hej na złot! — Róg wzywa was,
Pod maszty naszego złotu,
W zielony, wonny, szumiący las,
Pod białą polać namiotu.

W czasie Zielonych Świątek 8 i 9 czerwca odbył się zlot Hufca Strzemieszyckiego. Już w sobotę przed świętami drużyny hufca poczęły się zjeżdżać do Maczek, aby tam nad Przemszą, wśród lasu zieleni rozbić swe namioty. O godzinie 6 wieczorem rojno już było na terenie zlotu, a nim noc nadeszła namioty stały już rozbite i, gościnnie rozwarłszy brezentowe wrótnie, zapraszały na noc. Długo jeszcze krzatali się harcerze w obozach, aby dzień otwarcia zlotu zastał ich gotowymi.

Otwarcie zlotu nastąpiło w niedzielę 8 czerwca.

Na głos trąbki sztandar pomknął na maszt obozowy. Złot się rozpoczął. Obóz przedstawiał się b. ciekawie.

Z jednej strony stał namiot Komendanta Zlotu, druha B. Radeckiego, z przeciwnej półkolisto rozłożyli się drużyny 10 Z, 21 Z, 46 Z z Olkusza, 34 Z z Maczek, 51 Z z Bolesławia, 7 Z ze Strzemieszyc, 22 Z z Pekinu, 47 Z z Ostrów.

W każdym obozie coś ciekawego. Jedne z drużyn miały b. ładnie szałas zbudowane (21 Z i 34 Z) inna ozdobiła sobie obóz bibułką kolorową (7 Z), co zresztą niezbyt się nadawało w lesie na zlocie inna znów oświetliła swój obóz elektrycznością (47 Z — Ostrów). Nie brakło także i radja w obozie: miały go drużyny z Maczek, Strzemieszyc i Ostrów. Obok namiotu Komendy na dwóch drzewach zawisł wysoko wielki zegar obozowy, wskazujący dokładnie godziny, a sporządzony przez 47 Z z Ostrów. Od namiotu komendy prowadził dzwonek do oboźnego, zainstalowany przez 7 Z ze Strzemieszyc. Nowoczesne te urządzenia świadczyły dobrze o poziomie drużyn i o pomysłowości i sprycie ich harcerzy.

Na zlocie odbyło się kilka b. ciekawych zawodów. I tak zastępowy bieg harcerski z przeszkodami, w którym pierwsze miejsce zajął zastęp „Jeleni“ 22 Z Pekin, zawody lekkoatletyczne, w których rekordy ustalili harcerze z Olkusza, zawody piłki latającej, zakończone zwycięstwem 10 Z z Olkusza. Odbyły się także 2 alarmy: nocny i dzienny, podczas których pierwsza stawała na linii zbiórki 47 Z z Ostrów.

Podniosłą chwilą w życiu Zlotu była uroczystość przyrzeczenia harcerskiego, które odebrał Nauczelnym kapelan Z.H.P. ks. J. Sobczyński.

Przy ognisku zebrało się b. wielu gości tak z okolicznych sadyb. jak i z dalszych środowisk: z Niemców, z Kazimierza, Porąbki, Strzemieszyc.

W drugi dzień świąt po popisach, w których szczególne zainteresowanie wzbudził pokaz obrony

przeciwgazowej drużyny z Ostrów, nastąpiło zakończenie zlotu i odczytanie wyników konkursu o pierwszą drużynę hufca.

I miejsce zajęła 7 Z ze Strzemieszyc o 38 punktów mając więcej od 47 Z z Ostrów, która zajęła II miejsce. III miejsce zdobyła drużyna z Maczek.

Na pamiątkę I Zlotu Hufca Strzemieszyckiego został wybity (przez 47 Z z Ostrów) znaczek pamiątkowy.

Trzeba podkreślić sympatyczny stosunek starszego społeczeństwa, które dość licznie przybyło do obozu, by oglądać i podziwiać piękno obozowego życia.

Czuwaj!

Smutny Wilk
z Ostrów.

Dnia 15 czerwca r. b. odbył się doroczny popis wychowanków ochronki w Niemcach. Młodzieńcy artyści, przejęci swoimi rolami, popisywali się przed liczną zebraną publicznością wierszykami, śpiewem i tańcami. Program popisu opracowany był bardzo starannie. Wśród gromadki artystów można było wyróżnić kilku najlepszych. Janek G, wypowiedział z wielkim odczuciem treści wierszyk p. t. „Gdzie moja ojczyzna“. Miła scenka „Goście“, zakończona krakowiakiem, wywołała szczery odruch sympatii i zadowolenia wśród widzów. Malutka Alinka była przekomiczna, gdy prawie z płaczem opowiadała dzieje swej zaginionej laleczki. Popis zakończony został przez „maturzystów“ ochronki, którzy dziękowali kierownicze za opiekę nad nimi i przyrzekli że w szkole będą dobrymi uczniami. Wrażenia z popisu publiczność odniosła bardzo dodatnie, podziwiając śmiałość i karność dzieci. Najwięcej wzruszeni byli rodzice i opiekunowie dzieci, patrząc na roześmiane, rozradowane minki swych pociech, a liczne podziękowania, złożone opiekunce i kierownicze ochronki dowiodły, że praca w ochronce dała pożądane rezultaty, a pobyt w niej pozostawi u dzieci jaknajmilse wspomnienia.

Podziękowanie na zakończenie roku szkolnego.

Za wszelkie trudy i mozolną pracę, jaka była wykonana przez p.p. nauczycielstwo szkoły Porąbka Pekin, na kursach wieczorowych dokształcających, dla osób dorosłych, przesyłamy p. kierownikowi szkoły Lewandowskiemu, p. Świerczakównie, p. Mlonkównie, p. Galotównie, p. Szczerbie, p. Jabłońskiemu, p. Augustynowi, p. Górcie, p. Julianowi Smolarskiemu nasze serdeczne Bóg zapłać.